

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 7.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów Nr 504.044.</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamę otwartą wolno od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU 10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (2/3 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstawkach i w nekrologach gr. 25, w kronikach, kalendarzach, działach gospodarczych, pasłki w tabelkach gr. 20, pod kątem na pierwszej stronie zł. 1.—, tabelaryczne o 50 proc. więcej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 20, krótki i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 10. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. więcej.</p>
---	--	---	--	--

Polski Biały Krzyż.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się tydzień Polskiego Białego Krzyża. Co roku Polski Biały Krzyż zwołuje walne zebranie delegatów zarządów okręgowych. Jest to nie tylko zjazd dla wypełnienia jednego z warunków stowarzyszenia, ujętych statutem, ale jest on niejako sprawdzianem całorocznej pracy P. B. K. w terenie. Takie właśnie zebranie odbyło się niedawno w Warszawie.

Zagadnienie Polskiego Białego Krzyża nabiera w momencie dzisiejszym ogromnego znaczenia i wagi. Dziś, gdy hasło konieczności związanych z obroną kraju wybija się po nad wszystkie inne, praca Polskiego Białego Krzyża wysuwa się na plan pierwszy, gdyż jego to opiece powierzył naród najważniejszy bodaj odcinek — współpracę z władzami wojskowymi nad umacnianiem żołnierskiego ducha.

Z dalekich wsi i miast, z osiedli i zakątków, zdawałoby się całkowicie ukrytych przed okiem boskim i ludzkim, z południowych i północnych, z zachodnich i wschodnich kresów Polski, wszyscy młodzi mężczyźni muszą przejść przez służbę wojskową. Okres ten w życiu każdego z nich zostawia niezatarte ślady. Kilkanaście miesięcy przebytych w zmienionych zupełnie warunkach, w organizacji przemysłowej celowo i przeprowadzonej konsekwentnie ma olbrzymie znaczenie. Nic więc dziwnego, że służba wojskowa staje się u nas coraz bardziej wielką szkołą obywatelską. Zadanie trudne, wymagające ogromnego wysiłku, przygotowania i zrozumienia. Praca ta jest tym trudniejsza, że posiadamy w Polsce tak dużą ilość obywateli, nie posiadających najprostszymi nawet umiejętnościami i najbardziej podstawowego wychowania obywatelskiego.

I mimo, że celem służby wojskowej nie jest nauczanie i prowadzenie jakichś systematycznych szkół, jednak jest to jedyny moment, który można i należy wykorzystać. Doceniając to, władze wojskowe obok innych form pracy kulturalno-oświatowej, w pierwszym rzędzie organizują żołnierskie szkoły początkowe. Od szeregu lat w pracy tej pomagają władzom wojskowym Polski Biały Krzyż. Rok rocznie przeszło trzydzieści tysięcy żołnierzy analfabetów wychodzi z wojska z umiejętnością czytania i pisanja.

P. B. K. podjął na terenie wojska walkę z analfabetyzmem, szerzy oświatę przez organizowanie kursów dokształcających zawodowych, wreszcie pogłębia nie tylko wiadomości, ale i świadomość społeczną obywatela przez pracę świetlicową, gdzie żołnierz wychowuje się duchowo i społecznie.

Ale po za oświatą i po za pracą świetlicową P. B. K. prowadzi także czytelnice i biblioteki oraz organizuje wycieczki krajoznawcze i naukowe, za poznając żołnierzy z bogactwem kraju i jego zabytkami a także z rolnictwem i przemysłem przez zwiedzanie wzorowych gospodarstw rolnych, fabryk, muzeów itp.

Współpraca P. B. K. z wojskiem w dziale pracy kulturalno-oświatowej i wychowawczej żołnierza wciąż się pogłębia, dając co raz lepsze rezultaty.

Troska o stronę duchową żołnierza w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego, iż podstawą armii jest dusza prostego żołnierza, znajduje w szerokich warstwach społeczeństwa co raz wię-

Piekło w Madrycie.

Siłne bombardowanie miasta spowodowało liczne pożary.

Londyn. 18. 11. (PAT.) Korespondent Reutera telefonuje z Madrytu: O godz. 3 m. 30 z rana rozległy się dwa ogromnej siły wybuchy w mieście; szyby popękaly w wielkiej ilości gmachów, pożary szerzą się w znacznej części miasta. Od rana na centrum miasta spadają bomby. Z dzielnicy miasta uniwersyteckiego dochodzą odgłosy silnej kanonady dział i strzelaniny karabinowej. Na razie brak jeszcze wiadomości ścisłych o tym, gdzie dotarli powstańcy, którzy wtargnęli do dzielnicy uniwersyteckiej. Nieznana jest również liczba ofiar, musi być ona jednak znaczna, chociaż peryferie miasta, jako strefa działań wojennych są ewakuowane.

Wczoraj od godz. 5—9 rano samoloty powstańcze bombardowały stolicę, używając po raz pierwszy bomb zapalających. Wiele bomb trafiło w centrum miasta m. in. w dzielnicy św. Michała, gdzie kilka bomb spadło na targ, zabijając i raniąc masę osób. Ilość ofiar nie da się ustalić nawet w przybliżeniu. Przez całe rano straż ogniowa wspomaganą przez kolumny ratownicze gasiła pożary w różnych punktach miasta. Po mieście krąży ciągle ambulansy, wywożąc zabitych i rannych.

Bombardowanie było nadzwyczaj gwałtowne. W jednym z domów przy

ul. św. Augustyna padło 30 zabitych. Szkody materialne są olbrzymie. Szpital św. Karola znajduje się w zgliszczach. Gęste chmury prochowego dymu zaścieniają ulice.

Sytuacja wojskowa od godz. 14 jest zasadniczo bez zmian. Dzielnica Casa Velasquez została oczyszczona. Pierwsze linie wojsk rządowych zajmuje gwardia republikańska, drugie i trzecie „militia ludowa”. Od rana artyleria rządowa bombarduje powstańców. Do baterii przypdzielano nowe działa. W całym mieście słychać kanonadę. Pociski powstańcze gęsto padają na północno-zachodnie dzielnice Madrytu.

Wedle przypuszczalnych obliczeń w ciągu ostatnich trzech dni zginęło od pocisków i bomb lotniczych około 200 osób, zaś około 500 odniosło rany. Jedna z bomb poważnie uszkodziła poselstwo rumuńskie, opuszczone onegdaj przez personel. Dom, znajdujący się obok poselstwa został całkowicie zniszczony, przy czym zginęło 9 osób.

BITWA NA MORZU.

Saint Jean de Sur. 18. 11. (PAT.) W odległości 20 km. od brzegów hiszpańskich wywiązała się wczoraj bitwa morska pomiędzy okrętami powstańczymi a rządowymi.

Bombardowanie 17-piętrowego gmachu telefonów.

Paryż. 18. 11. (PAT.) O położeniu w Madrycie donosi korespondent Hava: Wojska powstańcze wznowiły dnia 17 b. m. atak na dzielnicę uniwersytecką na lewo od dzielnicy Cuartto Caminos. Kwatera główna gen. Varela była zadowolona z osiągniętych wyników.

O godz. 15 m. 30 w dniu 17 b. m. artyleria powstańcza wznowiła zaciekle bombardowanie stolicy, celując w szczególności w 17-to piętrowy gmach stacji telefonów. 6 pocisków silnie uszkodziło ten gmach. Odłamek jednego z pocisków trafił do pokoju, w którym zbierają się dziennikarze, czekający na połączenia telefoniczne z zagra-

nicą. Wywołało to wśród dziennikarzy sensację. Nowe bombardowanie pociągnęło za sobą liczne ofiary w ludziach. Jedna z bomb uderzyła w szpital Czerwonego Krzyża. Jeszcze o g. 20 strażacy gasili pożary, spowodowane przez bomby w różnych miejscach. Krążenie po mieście staje się wyjątkowo utrudnione, gdyż powstańcy nie oszczędzają żadnej dzielnicy. Podawane poprzednie liczby ofiar 200 zabitych i 500 rannych są znacznie przekroczone.

O godz. 23 bomby wielkiego kalibru wywołały nowe pożary i zniszczenia wśród domów mieszkalnych stolicy w okolicach Puerta del Sol.

Okropne skutki wybuchu prochowni.

Paryż. 18. 11. (PAT.) Tragiczna katastrofa, wywołana eksplozją prochowni państwowej w St. Chamas, w pobliżu Marsylii, jak się okazuje, przybrała znacznie większe rozmiary, niż

pierwotnie przypuszczano, zarówno o ile chodzi o straty materialne, jak i straty w ludziach.

Dzisiaj dopiero można było zdać sobie sprawę z dokładnego przebiegu

większe zrozumienie i w całym szeregu wypadków daje się zaobserwować duża ofiarności społeczeństwa na rzecz akcji oświatowo-wychowawczej.

Polski Biały Krzyż pod protektorem i troskliwą opieką Naczelnego Wodza jest instytucją społeczną, która tworzy jakby pomost łączący wojsko ze społeczeństwem i której wszystkie wysiłki dążą ku utrzymaniu tej serdecznej łączności.

Od dziś bardziej niż kiedykolwiek trzeba, by przy sztandarze Polskiego

Białego Krzyża stanął zwartą masą cały naród. Dziś bardziej niż kiedykolwiek trzeba, aby żołnierz polski poczuł za sobą naby oparcie mocne i serdeczne, życzliwość i bliskość narodu, gdy obca propaganda z ciemnotą w parze idą przeciw jego sile moralnej, bez której karabin byłby tylko bezużytecznym narzędziem.

O tę siłę żołnierskiej duszy walczy Polski Biały Krzyż i do walki tej wzywa wszystkich, którym dobro Państwa leży na sercu.

katastrofy. Katastrofa miała przebieg następujący: W poniedziałek o godzinie 16.30 w jednym z pawilonów prochowni, oznaczonym nr. 104, gdzie mieszczą się zapasy żółtego prochu, tzw. tolitu, zauważono wydobywające się płomienie. Natychmiast zabrzmiały wszystkie syreny alarmowe na całym obszarze prochowni. Zaalarmowany personel z dyrektorem prochowni na czele, z inżynierami i majstrami, rzucił się w stronę zagrożonego pawilonu.

Jednakże już w kilka minut, o godz. 16 m. 42 nastąpił straszliwy wybuch, który ogarnął swym zasięgiem około 200 ludzi. Ciała ofiar wyrzucone zostały na odległość 50 metrów.

Na spieszących z ratunkiem spadł dosłownie deszcz odłamków muru, kamieni, żelastwa, oraz wody z rozbitych rezerwuarów, mieszczących się w pawilonie. Cały pawilon nr. 104 przestał dosłownie istnieć. Szczęśliwie jednakże wybuch nie przeniósł się na sąsiedni pawilon, również mieszczący zapasy prochu. Eksplozję odczuło w całej okolicy w promieniu mniej więcej dwudziestu kilku kilometrów. Okoliczne wioski poniosły poważne straty. Wszystkie szyby wyleciały, również uległ zniszczeniu szereg dachów, obramowań drzwi, parkanów itp.

Na ratunek pospieszyło natychmiast wojsko, lotnicy i marynarze. W ciągu nocy akcja ratunkowa była utrudniona; ratujący błądzili poprostu w błocie, jakie powstało na skutek zniszczenia rezerwuarów z wodą. Poza tym na ziemi porozciągane były druty i przewody elektryczne, również grożące niebezpieczeństwem. Akcja ratunkowa na wielką skalę została podjęta dziś rano i trwa w dalszym ciągu.

W dniu dzisiejszym wydobyto 35 trupów; m. in. ciało dyrektora prochowni Larrequé'.

Ostatecznie, jak się okazuje, w wyniku eksplozji 60 osób poniosło śmierć, a 150 odniosło rany.

Minister obrony narodowej Daladier, który natychmiast po dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów odejechał w towarzystwie najbliższych współpracowników swego gabinetu samolotem na miejsce katastrofy, po przybyciu do St. Chamas, złożył rozzdżinom ofiar kondolencje w imieniu rządu i objął kierownictwo akcji ratowniczej. Władze wojskowe prowadzą jednocześnie dochodzenia dla ustalenia przyczyny wybuchu.

Powiększenie francuskiej floty wojennej.

Paryż. 18. 11. (PAT.) Minister marynarki Gasnier Duparc udzielił prasie informacji o swoich zamierzeniach w dziedzinie budowy floty wojennej. W roku bieżącym — mówił minister — budujemy 4 pancerniki, dwa o wyporności po 26,500 tonn „Dungerque” i „Strasbourg” i dwa o wyporności po 35,000 tonn „Richelieu” i „Joan Bart”. W najbliższych latach dojdą do nich jeszcze przerobione i odnowione pancerniki dawniejsze „Provence”, „Lorraine” i „Bretagne”. W 1937 r. zbudowane będą: krążownik o wyporności 8000 tonn i eskadra torpedowców, ponieważ dotychczasowe nie odpowiada ją wymaganiom nowoczesnej techniki. Poza tym budowane będą łodzie podwodne i statek-cysterna. Minister zwrócił się do Izby o zgodę na budowę 26 małych okrętów i statków pomocniczych. Wreszcie budowane będą wielkie wodnopłatowce.

Wiadomości bieżące.

Sroda

Ottona

Jutro: Elżbiety wd.

Wschód słońca 7:01
Zachód „ 15:41

18

listopada 1936

TEATR WIELKI.

Sroda godz. 19.30 „Kawiarenka”.
Czwartek godz. 19.30 „Odprawa posłów greckich” i „Potrójny”.
Piątek godz. 19.30 „Kawiarenka”.
Sobota godz. 16 „Szklana góra” przedstawienie dla dzieci. — Godz. 19.30 „Kawiarenka”.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)

Sroda — godzina 19.30 wieczorem — „Nasi zagranicą” („Polacy w Ameryce”) wodewil C. Danielewskiego. — Bezpłatne przedstawienie dla bezrobotnych.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ich troje”.
CASINO: „Ada to nie wypada”.
CHIMERA: „Bohaterki fort Douaumont”.
COLOSSEUM: „Melodie cygańskie” i „Tajemnica małej Shirley”.
KOPERNIK: „Pod dwiema flagami”.
MARYSIENKA: „Judeł gra na skrzypkach”.
MUZA: „Rose Marie”.
PALACE: „Bohater dnia” Maurice Chevalier.
PAN: „Rotmistrz v. Werfen”.
PAX: „Cyryl Saran” i „Pat i Patachon”.
RAJ: „Mazur” z Polą Negri.
STYLLOWY: „Sonata życia, szczęścia i miłości” i rewia.
SWIT: „Córka dzungli”.
TON: „Szkarpłatny kwiat”.
UCIECHA: „Krwawy zamach w kasynie” i rewia.

COLOSSEUM.

Sroda godz. 20.30 „Nieślubne dzieci”.
Czwartek godz. 20.30 „Nieślubne dzieci”.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjański 5.1
„Chicago”.

— Teatr Wielki. Dzisiaj we środę, dnia 18-go bm. o godz. 7.30 wieczorem w dalszym ciągu świetna komedia muzyczna p. tyt. „Kawiarenka”. Komedia ta cieszy się wciąż nadzwyczajnym powodzeniem, dzięki znakomitej reżyserii R. Niewiarowicza, przepięknym dekoracjom O. Rexa, doskonałej muzyce pod kierownictwem J. Munda oraz wspaniałej grze artystów w osobach pp.: Bohdańskiej, Wilińskiej, Pryzińskiej, Szrajberówny, Krzemienieckiego, Leliwy, Brochwicza, Lewickiego, Więckowskiego, Składanka, Szpiganowicza, Berskiego, Butryma i innych.

— Dwa przedstawienia dla dzieci w Teatrze Wielkim. W sobotę o godz. 4 popoł. i w niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 12 w południe, jedyne dwa przedstawienia dla dzieci, warszawskiego Teatru dla Dzieci pod kierownictwem T. Ortyma. Odegrana zostanie przesłuchana bajeczka, w świetnej obsadzie artystów warszawskich i w przepięknych dekoracjach, p. t. „Szklana Góra”. — Bilety w cenach od zł. 0.25 do zł. 2.50 do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w biurze „Abo” pl. Marjański 9.

— II. Koncert symfoniczny Filharmonii lwowskiej odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 20.15 w sali Teatru Wielkiego. Dyryguje Bronisław Wolfstał, solistą jest Bronisław Gimpel.

KOMUNIKATY.

— Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa wszystkich członków do wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach w dniu 22 bm. tj. w 18-tą rocznicę oswoobodzenia Lwowa. Równocześnie Zarząd ZOL. zaprasza wszystkich członków na mszę żałobną za poległych i zmarłych Obr. Lwowa, która odbędzie się w kościele św. Anny w sobotę 21 bm. o godz. 9-tej rano, a wieczorem zaś o godz. 17.30 na apel poległych, który odbędzie się na pl. Bema.

— Zmiany w agencjach pocztowych. W agencji pocztowej Barańce pow. Sambor, zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych. — W urzędzie pocztowym Wygoda pow. Dolina zaprowadzono całodzienną służbę telefoniczną i telegraficzną zamiast dotychczasowej służby w ograniczonych godzinach dziennych.

— Odczyt w PTT. We środę 18 bm. o godz. 19-tej odbędzie się w lokalu Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego przy ul. Akademickiej 23 zebranie towarzyskie, w czasie którego p. dr. Janina Pilatowa wygłosi odczyt pt. „Strój jako element kultury ludowej” ilustrowany przezroczami.

KRONIKA MIEJSKA.

Wydalenie się z domu. Halińska Natalia (Zółkiewska 22) doniosła policji, że jeszcze dnia 16 bm. wydała się z domu jej syn, 14-letni Lucjan i dotąd nie powrócił.

Najechnia przez auta. Wczoraj po południu na ul. Zamarstynowskiej Herman Hellman, szofer auta ciężarowego Lw. 92506 najechnał na przechodzącego przez jezdnię Stefana Burmelaka (Emilię Plater 16), który doznał potłuczenia na całym ciele. Pogotowie ratunkowe odwiezło Burmelaka do szpitala. — W godzinach wieczornych na ul. Trybunalskiej został potrącony przez autodorożkę Lw. 90266 Andrzej Masny, liczący lat 64 (Trybunalska 4), który również

Kto będzie korzystać z Pomocy Zimowej?

Warszawa. 18 listopada. (P. A. T.) Naczelny Wydział Wykonawczy Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej opracował już i rozesłał instrukcje, dotyczące kwalifikowania bezrobotnych do świadczeń pomocy zimowej. Według tych zasad, ze świadczeń pomocy będą mogli korzystać osoby, pozostające bez środków do życia i bez pracy, które:

a) utrzymywały się wyłącznie z wykonywania pracy najemnej w przemyśle, handlu, rzemiośle, transporcie, biurowości oraz zakładach użyteczności publicznej; b) posiadające zdolność fizyczną do wykonywania pracy; c) utracili pracę nie z własnej winy; d) zamieszkujące co najmniej od 3 miesięcy w miejscowości, objętej akcją

pomocy zimowej, przy czym wyjątkiem na roboty stałe lub dorywcze oraz nieobecność powstała wskutek służby wojskowej lub przebywania w zakładach przymusowego zamknięcia nie uważa się za przerwę w zamieszkiwaniu; e) nie pobierające zasiłków ustawowych z Funduszu Pracy lub Zakładów ubezpieczeń społecznych, względnie, które zasiłki te całkowicie wyczerpały; f) nie pobierające rent lub emerytur i nie posiadające majątku ani też żadnych innych środków utrzymania. Młodociani, przygotowani do pracy zawodowej, którzy nie mogą wykonać się pracą najemną, mogą być objęci akcją pomocy zimowej wedle ogólnych zasad.

Wystawa akwarelistów wiedeńskich i Marcina Kitza.

Na samym wstępie muszę zaznaczyć, że myliłby się ten, kto by sądził, że wystawa Związku Akwarelistów wiedeńskiego „Künstlerhaus”, która gości obecnie w salach lwowskiego Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, może być uważana za miarodajną podstawę do oceny poziomu i kierunków dzisiejszej sztuki austriackiej. Sztuka austriacka bowiem innymi także kroczy dziś drogami, nie tylko tymi, które poznajemy na wystawie, drogami nieporównanie bardziej różnymi i oryginalnymi, a nurt jej główny, ten ce decyduje o jej stanowisku wśród produkcji artyst. innych narodów, przechodzi, i zawsze zresztą przechodził, obok i ponad twórczością malarzy zrzeszonych w wiedeńskim związku akwarelistów. Działalność tego związku ma więc właściwie znaczenie wyłącznie lokalne.

Prac różnorodnych znajduje się na wystawie akwarelistów wiedeńskich bardzo wiele z wyraźną przewagą krajobrazów nad inną tematyką. Jeśli chodzi o sposób malarskiego ujęcia natury to dominuje ujęcie impresjonistyczne, ale spotyka się także drobniarstwo realizm dziesiętnastowieczny i czasem secesyjną stylizację. Tylko prób nowoczesnego traktowania zagadnień malarskich brak niemal zupełnie. Wystawa nosi więc zasadniczo piętno konserwatyzmu i epigonizmu i nie nam nie mówi o czasach, w których żyjemy.

Poziom wystawy, mimo udziału w niej

bardzo znacznej liczby artystów, bo przeszło czterdziestu, jest naogół równy, bez ostrych wzniesień i bez jaskrawych załamania. Zadac talent wśród tych akwarelistów nie ma dość siły, by mógł przyciemnić swym kunsztem prace pozostałej reszty, mimo, że nie byłoby to z pewnością czymś szczególnie trudnym. Ale brak wybitniejszych indywidualności i pogłębienia swej sztuki o kupują goście wiedeńscy jedną ważną zaletą: dobrym smakiem; niejednokrotnie przyziera on nawet z prac o zakroju prawie dyktanckim.

Obok Związku Akwarelistów wystawia swe obrazy malarz lwowski Marcin Kitz. Jest to bezspornie malarz poważny i niejedną jego świetną pracę z dawniejszych lat żywo mam w pamięci. Obecnie jednak malarstwo Kitz'a weszło w okres pewnego kryzysu, wyraźnego osłabienia tętna twórczego, spowodowanego może tym, że dotychczasowa, od kilkunastu lat kulturowa forma malarska artysty zdaje się nie odpowiadać, że chciałby ją zmienić, a nie wie jeszcze w jaki sposób należałoby to uczynić. Pragnienie przemiany, o ile rzeczywiście nurtuje twórczość Kitz'a, byłoby u tego artysty zjawiskiem aż nadto zrozumiałym. Do tej pory bowiem maluje on w sensie impresjonistycznego naturalizmu, hołdując więc tej orientacji artystycznej, która oddawna już straciła w sztuce europejskiej swą aktualność i żywotność. J. G.

Rysunkowe ognisko wakacyjne.
Liceum Krzemienieckiego.

W Liceum Krzemienieckim odbył się — w czasie od 8 lipca do 6 sierpnia b.r. — pierwszy, pięcioletniowy Zjazd nowo powstałego Rysunkowego Ogniska Wakacyjnego. Jest to — jedyna w swoim rodzaju placówka artystyczno-naukowa w Polsce.

Pełny kurs składa się z trzech 5-cio tygodniowych zjazdów wakacyjnych i dwóch rocznych kursów korespondencyjnych i równorzędny jest z Wyższym Kursem Nauczycielskim. Celem Rysunkowego Ogniska Wakacyjnego jest krzewienie — wśród nauczycieli — znanstwa i kultury w zakresie sztuk plastycznych oraz podniesienie sprawności nauczania rysunków w szkołach. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że oba te cele wiążą się z sobą w jednolitą całość, stojącą u nas w Polsce na dość niskim stosunkowo poziomie, zrozumiemy, że Rysunkowe Ognisko Wakacyjne Liceum Krzemienieckiego ma do spełnienia ważne zadanie podniesienia artystycznej kultury kraju.

Budować od samych podstaw, uświadamiać w sprawach kultury malarskiej nauczycieli, t. j. tych, którzy kształcą milionowe rzesze młodzieży, to pierwszy i najelementarniejszy postulat, który postawiło sobie Ognisko. Zasięg Ogniska obejmuje całą Polskę, a po latach, pracować będą na terenie całego kraju zastępy pionierów kultury malarskiej.

Sposób zrealizowania tego celu dostosowany jest do warunków pracy i życia nauczycieli. Po całorocznych, ciężkich zajęciach zawodowych odpoczywają oni w Krzemieńcu, który

śmiało nazwać można perłą naszego krajobrazu, — znajdują tu znakomite warunki klimatyczne i odpoczynkowe oraz wzniosły nastrój artystyczny.

Po spełnionych obowiązkach szkolnych, czeka ich 5-cio tygodniowa, radosna praca twórcza, która daje bezsprzecznie więcej odprężenia i korzyści, aniżeli pobyt w snobistycznym letnisku. Praca malarska odbywa się przeważnie w terenie, a więc na tle zabytkowych murów Liceum Krzemienieckiego, otoczonego pięknym, starym parkiem, w zaułkach drewnianej stylowej architektury miasteczka, nad którym — na górze Królowej Bony — dominują ruiny starego zamku.

Obok wystaw obrazów i prelekcji z zakresu malarstwa, uczestnicy kursów słuchają bezpłatnie koncertów i audycji Muzycznego Ogniska Wakacyjnego, które w rokubieżącym obchodzie będzie dziesięciolecie swego istnienia w Krzemieńcu i które skupia najpoważniejsze siły muzyczne kraju. Całość składa się na nieporównany i niezapomniany, głęboki oddech atmosfery sztuki i piękna przyrody.

W czasie roku szkolnego odbywają się Kursy korespondencyjne, w których — przerobiony w czasie wakacyjnym materiał — powtarza się i pogłębia. Taki kurs korespondencyjny jest obecnie w toku a ponieważ jest jeszcze kilka wolnych miejsc — Dyrekcja R. O. W. z siedzibą we Lwowie: ul. Na Bielaka 22, II. p. — przyjmuje zgłoszenia kandydatów. Zgłaszający się otrzymują wyczerpujące instrukcje, umożliwiające im wejście w tok pracy.

Filmowcy odcięci na wyspie.

W wyjątkowym położeniu znalazła się w tych dniach pewna angielska ekspedycja filmowa, odcięta od świata na jednej z wysp w Oceanii. Silna burza zmusiła ekspedycję do wylądowania na małej wyspie Foula, gdzie schroniono się w dzikich, romantycznie ciągnących się grotach skalistych. Kiedy minął sztorm, stwierdzono z przerażeniem, że jacht ekspedycji oderwał się od prowizorycznej przystani i odpłynął na ocean. Na małej wyspie nie znaleziono śladu ludzkiego, co szczególnie przeżyło niecierpliwie i do wygod przywykłe artystki filmowe. Jedynym łącznikiem, jaki pozostał tym nowoczesnym robinsonom, to stacja krótkofalowa, przy pomocy której zdołano nawiązać łączność z centralą Tow. filmowego w Londynie. Sygnały radiowe i wołanie o ratunek zostały usłyszane. Dyrekcja koncernu filmowego wysłała niezwłocznie samo lot, który ocalał wyprawę.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Atrakcyjne zawody piłkarskie we Lwowie W niedzielę 22 bm. będzie sportowy Lwów miał nieładną sensację. Do Lwowa zjeżdża Cracovia w pełnym składzie ligowym, by rozegrać zawody z Pogonią. Zawody powyższe odbędą się na boisku Pogoni o godz. 11-tej. Ze względu na to, że dochód z powyższej imprezy Zarząd LKS, Pogoń przeznaczył na pomoc zimową wszelkie kary wolnego wstępu na powyższe zawody są nieważne.

Gielda z dnia 18 listopada.

WARSZAWA — GIELDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.80, Berlin 212.78, Amsterdam 287.15, Kopenhaga 116.04, Londyn 25.94, Nowy Jork czeki 5.32 i jedna ósma, kabel 5.31, Oslo 130.68, Paryż 24.66, Praga 18.78, Sztokholm 133.75, Zurych 122.15, Me diolan 28.12. Papiery wartościowe: 3 pr. inwest. 67, 5 pr. konwers. 53, 5 pr. kolej. 52, 6 pr. dolarowa 70.25, 4 pr. dolarowa 47.50, 7 pr. stabiliz. 481. Akcje: Bank Polski 111.50, Cukier 30.50, Węgiel 16.50, Lilpop 14.75, Ostrowiec 29, Starachowice 35.75, Haberbusch 40.75.

LWÓW — GIELDA ZBOZOWA.

Na Gieldzie obroty w pszenicy, życie, mące, Pszenica, żyto, jęczmień, hreczka, siemię konopne kasza hreczana, mąka pszena i żytnia zwykłą w cenie. Tendencja zwykła, usposobienie ożywione. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednol. czerw. 24.25—24.50, zbior. czerw. 23.75—24, jednol. biała 24—24.25, zbior. biała 23.50—23.75, żyto stand. I. 18.25—18.50, II. 18—18.25, jęczmień jednol. 20.75—21, przemiał 20—20.25, pastewny 19.25—19.50, browarniany 22.75—27, hreczka przemiałowa 22—22.50, siemię konopne 31.75—32.25, kasza hreczana 38.50—39.50, mąka pszena stand. gat. I. wyciąg. 40.50—41, I—A 39.50—40, I—B 39—39.50, I—C 37.50—38, I—D 35.50—36, II—A 35—35.50, II—B 34.50—35, II—C 34.25—34.75, II—D 33—33.50, II—E 31—31.50, II—F 29.50—30, II—G 27—27.50, III—A 20.25—20.75, III—B 18.75—19.25, mąka pszena pastewna 16.25—16.75, razowa do 0—95 pr. 27—27.50, żytnia wyciąg. 0—30 pr. 28.25—28.75, gat. I. 0—50 pr. 27.25—27.75, I. 0—65 pr. 25.25—25.75, II. 50—65 pr. 18.75—19.25, razowa 0—95 pr. 19.25—19.75, poślednia ponad 65 pr. 15.75—16.25, otręby żytnie 10.75—11, pszenne grube 11.50—12, średnie 10.50—11.25, mialkie 11.75—13.75. Inne kursy niezmiennione.

nakrycie stołowe ogólnej wartości 11,000 zł. Zawiadomiona rano policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Ujęcie złodzieja roweru. Józef Glaser, zam. na Lewandówce, ul. Lotnicza 69, doniósł policji, że nieznaną sprawcą skradł mu rower marki „Puch” wart. 250 zł. — W toku dochodzeń ustalono, że kradzieży tej dokonał Stanisław Janusz z Lewandówki, któremu w czasie rewizji rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Prócz tego roweru znaleziono jeszcze dwa inne, które zakwestionowano.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 39-letniej Józefie Krzyżko (Piekariska 39), która w zamiarze samobójczym napiła się kwasu solnego. Desperatkę odwieziono do szpitala powszechnego. Przyczyną samobójstwa na razie nie ustalono.

Dwie kradzieże kieszonek na odczycie prof. Grabskiego. Wczoraj wieczorem podczas odczytu prof. Grabskiego w gmachu UJK. skradziono z kieszeni dr. Ernesta Steina, urz. pryw. (Sakramentek 18) portfel z gotówką i dokumentami łącznej wart. 180 zł. — Również w czasie tego samego odczytu skradziono Stan. Szczepańskiemu, dyrektora banku, portfel z gotówką 50 zł.

Aresztowanie cyganów. W związku z zamachem morderczym szajki cyganów na cygana Kwieka przy ul. Kazimierza W. — o czym wczoraj donieśliśmy — aresztowano dalszych uczestników planowanej zbrodni, a to Jaska Kwieka z Rosji oraz Ilka Kwieka i Antoniego Kwieka, pochodzących z Rumunii, których odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego.

doznał ogólnych potłuczeń na oiele. Masnego Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

Wielka kradzież mieszkaniowa. Wczoraj wieczorem niewyśledzeni narazie sprawcy

po wybiciu szyby w oknie pokoju sypialnego, dostali się do mieszkania Hermana Reifera, kupca i właściciela realności przy ul. Wolność 19, skąd skradli 2 futra, biżuterię, białinę męską i damską oraz srebrne

ROZSTRZELANIE TYSIĘCY WIĘZNIÓW.

Lizbona, 18. 11. (PAT.) Korespondent „Secula“ donosi, że koszary Montana i gmach więzienia wzorowego w Madrycie zostały spalone. Wojska rządowe, jak twierdzi on, rozstrzelaly tysiące więźniów przed opuszczeniem gmachu, rozgłoszając lizbońska komunikuje, że 17 b. m. o godz. 23 m. 45 radio madryckie nagłe przerwało audycję, gdyż dwie stacje nadawcze zostały zniszczone przez bomby.

EMIGRACJA DO PALESTYNY SPADŁA.

Jerozolima, 18. 11. (PAT.) We wrześniu b. r. przybyło do Palestyny 4966 imigrantów żydowskich. Liczba imigrantów żydowskich przybyłych do Palestyny w pierwszych 9 miesiącach 1936 r. (do końca września) wyniosła 27.956 osób, podczas gdy w tym samym okresie 1935 r. przybyło do Palestyny 48.724 imigrantów. W porównaniu więc z rokiem ubiegłym imigracja żydowska do Palestyny spadła o 42,6 procent.

PIERSCIEN KORONACYJNY KRÓLA EDWARDA VIII.

W jednej z małych szlifierni diamentów w Clerkenwell w Walii wykańczany jest obecnie pierścień koronacyjny króla Edwarda VIII. Pierścień ten arcybiskup Canterbury włoży w dniu uroczystości koronacyjnych w maju 1937 roku na palec króla. Po zgonie króla pierścień koronacyjny wraca do skarbcza koronnego. Zgodnie z życzeniem króla pierścień ma formę zwykłej złotej obrączki, wysadzonej rubinami i szafirami. Każdy z drogiej kamieni pochodzi z innego kraju, wchodzącego w skład imperium. Koszt pierścienia koronacyjnego wynosi tylko 90 funtów.

SYN MUSSOLINIEGO PRZECHODZI DO FILMU.

Najstarszy syn szefa rządu włoskiego, Vittorio Mussolini, za zgodą ojca przechodzi do filmu. Po zaznajomieniu się z rozwojem i warunkami krajowej produkcji filmowej, Vittorio udaje się w najbliższych dniach do Hollywood, gdzie zapozna się z amerykańskimi stosunkami w świecie filmowym. Ponieważ Vittorio Mussolini ożenił się niedawno z pochodzącą z Mediolanu Karoliną Bugoli, podróż jego do Hollywood będzie zarazem podróżą poślubną.

SEDZIA I JEGO SYN W WIĘZIENIU.

Ciekawy eksperyment przeprowadził sędzia Harry Landis z stanu Nebraska, który razem z swym synem studentem prawa położyli się zamknąć na trzy tygodnie w jednym z więzień w stanie Iowa dla zaznajomienia się z psychiką więźniów i warunkami ich bytu.

Wobec strazy więziennej dyrektor zakładu karnego zaprezentował obu „delikwentów”, jako skazanych za oszustwo przy nabyciu i sprzedaży placów budowlanych. W stosunku do obu „więźniów” zastosowano normalny regulamin, zrobiono zdjęcia, odciski daktyloskopijne itp. Przez pierwsze trzy dni ojciec i syn siedzieli każdy w osobnej celi. Dozorcy przekonani, że mają przed sobą rzeczywistych oszustów, traktowali więźniów ze zwykłą nonszalancją i pogardą. „Gruntów wam się zachciało” — powiedział ich kierownik działy — „no my tu wam damy grunt”.

Sędziemu zapędzono do robót kuchennych. Jego syn zatrudniony został przy robotach ziemnych, musiał kopać ziemię, ładować na taczki i wywozić. Dostał od tego takie odciski i odparzenia na rękach, że nie mógł utrzymać łopaty. Współczujący więźniowie dostarczyli mu rękawic roboczych. Osadzeni po kilku dniach w wspólnej celi, sędzia i jego syn, wywarli na współtowarzyszach niedoli wrażenie prawdziwych przestępców tak dalece, że zwracano się do nich z różnego rodzaju poleceniami, od przeschmuglowania „grypsu” do udziału w różnego rodzaju „imprezach” właznic. Po wyjściu z więzienia sędzia i jego syn oświadczyli, że trzytygodniowy pobyt dał im bogaty materiał doświadczalny, który będą mogli z pożytkiem użyć w swej praktyce sędziowskiej, względnie adwokackiej.

Program radiowy.

Czwartek, 19 listopada.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Poranek muzyczny. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Koncert. 12.40: Pogadanka. 12.50: Dziennik południowy. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.20: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Kącik humoru. 16: Płyty. 16.20: Audycja dla dzieci. 16.35: Orkiestra mandolinistów. 17: Odczyt 17.15: Koncert kameralny. 17.50: „Książka i wiedza”. 18: Pogadanka aktualna. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: „Pałac na kółkach” wygl. I. Ładosiówna. 18.50: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.40: Koncert. 20.30: Odczyt. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 22.10: Płyty. 22.40: Muzyka taneczna.

Min. Goebbels wzywa Belgię do utrzymania frontu antybolszewickiego.

Bruksela, 18. 11. (PAT.) Gazeta „20 siecle” zamieszcza wywiad z ministrem Goebbelsem o stosunkach niemiecko-belgijskich. Min. Goebbels wzywa w wywiadzie Belgię do przystąpienia wraz z Niemcami do frontu antybolszewickiego. W sprawie Eupen-Malmedy chciałby min. Goebbels odbyć całkowicie szczerą rozmowę z przedstawicielami Belgii, tak,

aby ludność tych ziem otrzymała pełną swobodę rozwoju kulturalnego. Goebbels zaprzeczył jakoby Niemcy żywiły pretensje zaborcze wobec Konga belgijskiego, a na zakończenie oświadczył, że jego zdaniem, nie ma w Europie żadnego zagadnienia, które by nie mogło być rozstrzygnięte bez uciekania się do wojny.

Zbrojenia niemieckie na morzu.

Paryż, 18. 11. (PAT.) Havas donosi z Berlina: Wśród nowych jednostek floty niemieckiej znajdujących się w budowie, jest pancernik wyporności 35.000 ton, który zdaniem fachowców niemieckich stanowić ma pływającą

fortecę taką, jak ongiś projektował admirał von Tirpitz, Niemcy budują po za tym ciężkie kontrtorpedowce, których wyporność nie jest znana i lotniskowiec o wyporności 19.150 ton.

Nagły zgon min. Salengro.

Paryż, 18. 11. (PAT.) Havas donosi: Dziś zmarł nagle w Lille minister spraw wewnętrznych Salengro.

Paryż, 18. 11. (PAT.) Minister spraw wewnętrznych Robert Salengro zmarł nagle dziś o godz. 9 z rana w swoim mieszkaniu w Lille, gdzie od wielu lat był burmistrzem. Salengro cierpiał od dłuższego czasu na wadę serca.

Premier Blum udaje się dziś po południu do Lille dla złożenia hołdu pamięci zmarłego ministra.

Paryż, 18. 11. (PAT.) Wiadomość o nagłym zgonie ministra spraw wewn. Salengro wywołała w paryskich kołach politycznych ogromne wrażenie. Przyszła bowiem najzupełniej niespodziewanie, aczkolwiek minister już od dłuższego czasu był chory na zapałenie aorty. Rodzina jego, zamieszkująca w Lille, którego merem był zmarły minister, zastała go dziś rano w łóżku bez życia. Przywołany natychmiast lekarz mógł stwierdzić tylko zgon.

Wiadomość o śmierci ministra wywarła wrażenie tym większe, że w ostatnim tygodniu dopiero na terenie Izby deputowanych rozpetana była przeciwko ministrowi gwałtowna kampania, oskarżająca go o dezercję w czasie wojny. Premier Blum, który zabrał głos w tej sprawie, rzucił swój autorytet w obronie zmarłego dziś ministra, a komisja powołana przez pre-

mera, która zbadała całe dossier wojskowe zmarłego, stwierdziła jednomyślnie, że wszystkie dokumenty, dotyczące służby wojskowej zmarłego, stwierdzały niezbicie, iż został on przez sąd wojenny uniewinniony z zarzutu dezercji. Przy tej rozprawie przytoczony został również fakt, że minister Salengro wzięty jako żołnierz do niewoli, skazany był przez niemiecki sąd wojenny za odmowę pełnienia pracy w niemieckich fabrykach amunicyjnych.

Min. Salengro był jedną z najwybitniejszych osobistości obecnego gabinetu, zaś rola jego była tym większa, że zagadnienie strajków okupacyjnych, podlegające bezpośrednio jego kompetencji, było jednym z najbardziej spornych i niebezpiecznych dla obecnego rządu zagadnień.



Decydując się na podróż rzucić okiem na informacje o komunikacji lotniczej

Pacyfista Ossietzky uwolniony.

Berlin, 18. 11. (PAT.) W kołach tutejszych zarówno niemieckich, jak i zaraniecznych, wielką sensacją wywołała wiadomość, iż znany publicysta z okresu republiki wejmarskiej, Karol Ossietzky, zwolniony został w tych dniach nie tylko z aresztu, lecz i spod nadzoru policyjnego. Przed dojściem narodowych socjalistów do władzy, Ossietzky był redaktorem pisma pacyfistyczno-komunistycznego „Die Weltbühne”. Po aresztowaniu Ossietzky'ego redakcja „Weltbühne” przeniosła się do Wiednia, a potem do Pra-

gi. Ossietzky za czasów swej pracy publicystycznej posiadał szeroko rozgałęzione stosunki w międzynarodowych kołach literackich i prasowych. Gdy po przewrocie narodowo-socjalistycznym był on pozbawiony wolności, wywołało to silną reakcję zagranicą w części opinii publicznej, sympatyzującej z poglądami tego publicysty. W ostatnich czasach ukazała się pogłoska o rzekomej kandydaturze Ossietzky'ego do nagrody pokojowej Nobla.

Sowieckie konserwy ze zgniłych pomidorów

Moskwa, 18. 11. (PAT.) „Prawda” wystąpiła z niezwykle ostrą krytyką przemysłu konserwowego. Przemysł ten przygotowuje konserwy z zepsute go surowca. Jako przykład dziennik podaje m. in. przygotowanie konserwów pomidorów przez fabrykę moskiewskiej kooperatywy inwalidów „Družba”. Pomidory używane do tego celu są z reguły zgniłe. Gotowanie pomidorów odbywa się w wyjątkowo anty-sanitarnych warunkach. Kotły warzelnicze pokryte są wewnątrz odpadkami metalu, który przy wyższej temperaturze rozpuszcza się i łączy z masą pomidorową. Maszyny i naczynia są podejrzanego czystości. Butelki, w które nalewa się tego rodzaju masę pomidorową myte są w brudnej wo-

dzie. Na butelki te nalepia się kolorowe naklejki z napisem: „krymskie pomidory” — i tego rodzaju produkt jest aprobowany przez laboratorium fabryczne. Fabryka ta ma zostać zamknięta. Sprawy to jednak nie rozwiąże, bo, jak zaznacza „Prawda”, w Moskwie gniją dziesiątki i setki ton pomidorów, cebuli, ogórków, kartofli i kapusty. Ażeby uniknąć strat, zepsute jarzyny kierowane są do takich fabryk, jak „Družba” celem przeróbki ich na konserwy.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

P. PREMIER SKŁADKOWSKI NA ZAMKU.

Warszawa, 18. 11. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj Pana Premiera getm. Sławoj-Składkowskiego i Pana Wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o bieżących pracach Rządu.

KATOWICE DAŁY 32.000 zł.

Katowice, 18. 11. (PAT.) Według ostatecznych obliczeń pierwsza zbiórka publiczna, przeprowadzona wczoraj w Katowicach na rzecz Akcji Zimowej Pomocy Bezrobotnym dała ogółem 32.045 zł. Jest to rezultat poważny, świadczący o dużej ofiarności społeczeństwa.

NOWY ODCINEK KOLEJOWY NA G. SŁASKU.

Katowice, 18. 11. (PAT.) Dnia 21 bm. nastąpi uroczyste otwarcie linii kolejowej Rybnik—Zory. Długość linii wynosi 14 klm. Koszt budowy sięga około 3 milionów zł. Na uroczystość tę przyrzekł przybyć i dokonać otwarcia nowej linii minister komunikacji pułk. Ulrych.

NATURALNY POMNIK BITWY POD KRZYWOPŁOTAMI.

Kraków, 18. 11. (PAT.) W dniu 14 listopada b. r. odbyło się w Krakowie zebranie Koła b. żołnierzy 6-go batalionu 1-ej brygady Legionów oddziału krakowskiego. Na zebraniu tym, w związku ze zbliżającą się rocznicą bitwy pod Krzywopłotami uchwalono wyłączyć jako rezerwat pamiętkowy obszar ziemi obejmujący wzgórze św. Krzyża, dominujące nad terenami walki z r. 1914 — tworząc w ten sposób naturalny pomnik bitwy. Rezerwat ten będzie obejmował również znajdujące się tam i dotąd zachowane w całości okopy z czasów legionowych. Równocześnie postanowiono wyznaczyć rezerwat otoczyć opieką artystyczną i gospodarczą.

DALSZA DEWALUACJA GULDENA?

Paryż, 18. 11. (PAT.) Agencja Stefani donosi z Paryża, że w tamtejszych kołach finansowych krąży pogłoski o zamierzeniu jakoby przez Holandię przeprowadzenia dalszej deprecjacji florena i przystąpienie jej do układu monetarnego.

PRZYMUSOWE LADOWANIE SAMOLOTU NIEMIECKIEGO.

Częstochowa, 18. 11. (PAT.) Dnia 17 b. m. późnym wieczorem na polach pod wsią Kokawa przymusowo wylądował niemiecki samolot pasażerski, który zbłądził w czasie lotu z Gliwic do Wrocławia. Podczas lądowania uległo uszkodzeniu śmigło. Na miejsce wypadku udali się przedstawiciele władz wojskowych i policji z Częstochowy. Pilot nie odniósł żadnego szwanku.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Toruń, 18. 11. (PAT.) Z Wejherowa donoszą: Wczoraj wieczorem samochód ciężarowy nr. PM. 53.718 najeżdżał na otwartym przejeździe kolejowym w Swarzewie na pociąg, urywając w jednym z wagonów zbiornik gazu. Samochód wskutek zderzenia uległ zniszczeniu. Szofer samochodu Kiellin doznał ciężkich obrażeń ciała, a pasażer Grafke został lekko ranny.

B. PISARZ HIPOTECZNY SPRZEWIERZYŁ 300.000 zł.

Łuck. 18. 11. (PAT.) Przed Sądem Okręgowym w Łucku rozpoczął się proces przeciwko b. pisarzowi hipotecznemu w Łucku Ignacemu Prusakiewiczowi o nadużycia pieniężne popełnione w latach 1925—1931. Akt oskarżenia zarzuca, że Prusakiewicz za czynności urzędowe pobierał kwoty znacznie wyższe od ustalonych i nie księgował ich, narażając w ten sposób na szkody zarówno osoby prywatne, jak i Skarb Państwa. Nadużycia te sięgają sumy 300 tysięcy zł. Jednocześnie Izba Skarbowa wymierzyła Prusakiewiczowi grzywnę w wysokości około pół miliona zł. za ukrywanie dochodu. Oskarża wiceprokurator Boryczko, przewodniczący rozprawie wiceprezes Sądu Okręgowego Zakrzewski.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 245/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sniatynie, mający kancelarię w Sniatynie, ul. Niemczewskiego na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 grudnia 1936 o godz. 9-tej w Sądzie gr. w Sniatynie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Mendla Reera Schärfa s. Salmana, Klary Wojniłowier ur. Bergman oraz Nachmana Bergmana nieruchomości obj. w hł. 240 ks. gr. gm. kat. Sniatyn I. dz. dłużników w połowie i w 5/6 cz. z połowy własnej, położonej w Sniatynie przy ul. 29 Listopada Nr. 168/1, składającej się z pbud. 375 obszaru około 280 m kw. domu mieszkalnego, ustępu i ogrodu. Realność posiada urządzoną księgę hipoteczną prowadzoną przy Sądzie grodzkim w Sniatynie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 6.618 gr. 34, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.963 gr. 74. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości złotych 661 groszy 84 Rekojmię należy złożyć w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze dla małych lat. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sniatynie, ul. Niemczewskiego sala Nr. 12.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sniatyn, 12 października 1936. 3697K

I. Km. 1828/36. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Lelewela 5, II. p. na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 19 listopada 1936 o g. 9.30 we Lwowie przy pl. Mariackim L. 4 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, należących do dłużnika, składających się z biżuterii, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru I.
Lwów, 4 listopada 1936. 3695K

Km. 559/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 listopada 1936 o godz. 12 w sprawie egzekucyjnej Abrahama Stuplera we Lwowie przeciw Henrykowi Spiegłowi w Uhryńkowcach — Stawki odbędzie się licytacyjna sprzedaż nieruchomości, a to: 1) 1 sterta grochu, 2) 1 sterta grochu, 3) 1 sterta konicyzny nasiennej, 4) 1 sterta konicyzny, 5) 1 sterta żyta, 6) 1 sterta pszenicy. Ruchości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zaleszczyki, 13 listopada 1936. 3698K

I. Km. 651/35. Obwieszczenie. Wierzycielka Komunalna Komunalna Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa w Rzeszowie. — Dłużnicy 1) Nieobjęta masa spadkowa bhp. Mendla Drillera, do rąk kuratora Marii Driller w Krakowie, 2) Maria Driller w Krakowie, ul. Lubomirskiego b 23. Na wniosek wierzycielki pop. odbędzie się dnia 21 grudnia 1936 r. o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim w Rzeszowie w biurze Nr. 46 (parter) na zasadzie ustawowych warunków licytacyjnych II-ga licytacja następującej nieruchomości: całej realności lwh, 943 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, położonej przy ul. Lenartowicza, Chodkiewicza i Hetmańskiej, dłużników po połowie własnej, wraz budynkiem piętrowym z suteranami, murywanym, krytym blachą pocynkową o powierzchni zabud. 176 m kw., oficyną parterową o zabud. powierzchni 64 m kw. murywaną krytą dachówką paloną, budynkami gospodarczymi o powierzchni zabud. 63 m kw., szopą otwartą na 4-ch słupach o powierzchni zabud. 17 m kw. krytą papą, studnią z kręgów betonowych krytą daszkiem, obracaną za pomocą kołowrotu, dwoma jabłoniemi i ogrodzeniem długości 76 m. z bramą i furtką. Wartość szacunkowa 34.532 złotych. Cena wywołania 23.021 zł. 22 gr. Miejscem przechowania ksiąg gruntowych jest Sąd okręgowy w Rzeszowie. Przystępujący do przetargu winien jest złożyć rekojmię w wysokości 1/10 części ceny oszacowania. Rekojmię winna być złożona w gotówkę, bądź w papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych instytucji mających bezpieczeństwo pupilarne, z tem, że papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne ustawą przewidziane, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub

jej części z pod egzekucji i że uzyskały postanowienie Sądu właściwego, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać sprzedać się mające nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania można przeglądać w sekretarjacie sądowym w godzinach urzędowych. Zarazem wzywa się organa władzy publicznej i instytucji publicznych powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłoszyły zestawienia tych należności po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im z usług służyć pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Rzeszów, 29 października 1936. 3700K

Km. II. 2191/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu grodzkiego w Delatynie rewiru II. Stanisław Górecki, mający kancelarię w Delatynie, podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Ireny Deinek we Lwowie, ul. Piłsudskiego 27, działającej przez adw. Dra Józefa Lewickiego w Delatynie i dalszych wierzycieli przeciw zobowiązanym Melanii i Michałowi Kowczom w Worochcie odbędzie się dnia 17 grudnia 1936 o godzinie 10-tej w Sądzie grodzkim w Delatynie sala Nr. 8 na zasadzie przez Sąd zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności: Księgi gruntowej dla gminy kat. Mikuliczyn w czasie wojny światowej zaginęły i dotąd odnawione nie zostały. Oznaczenie realności: Pgrt. lkat. 7228/3 gm. kat. Mikuliczyn. w Worochcie położona, w oddaleniu około 25 minut chodu od dworca kolejowego w Worochcie w kierunku tartaku państwowego tamże, granicząca od wschodu i południa z realnością Nykoły Kindraczuka, a od zachodu i północy z realnością Bronisława Bizuba. Wedle arkusza posiadłości gruntowej L. 2878 gm. kat. Mikuliczyn, obszar wyżej wymienionej parceli wynosi 924 m kw. Na powyższej parceli znajduje się dom — willa — drewniany, stanowiący pensjonat zw. „Mela” dwupiętrowy, wybudowany z drzewa miękkiego, w słupy i żarniot, na betonowych fundamentach, częściowo podpiwniczony, kryty blachą, na wewnątrz wyprawiony zaprawą wapienno-gipsową, zewnątrz nie wyprawiony, 18.10 m długi, 14.60 m szeroki. Do powyższego budynku przylega przybudówka drewniana, służąca jako myjnia i spiżarka dla kuchni, o wymiarze 2.50x5 m oraz domurowane ustępy przez II-gie piętro o wymiarach 2.50x3.50 m. o stropach betonowych. W domu tym znajdują się: a) w suterynach: 4 pokoje, klatka schodowa, kurytarz, 1 piwnica, b) w parterze: 1 jadalnia, kuchnia, spiżarka, myjnia, 6 pokoi, klatka schodowa, kurytarz, 2 klozety i 2 werandy kryte, c) na pierwszym piętrze 11-cie pokoje, kurytarz i klatka schodowa, d) na drugim piętrze: 11 pokoi, kurytarz i klatka schodowa, e) na strychu: 2 pokoje. W całym budynku jest urządzona instalacja elektryczna świetlna i dzwonkowa oraz instalacja na bieżącą zimną wodę. Nadto do powyższej nieruchomości należą: studnia, parkan i chodnik z drzewa miękkiego. Cała wyżej wymieniona nieruchomość znajduje się w właścicielskim posiadaniu dłużników po połowie, zaś w dzierżawnym posiadaniu Bronisława Nicwiarowskiego. Pgrt. lkat. 7228/3 gm. kat. Mikuliczyn (z kaszyca) oszacowana została na kwotę 2.772 zł. Dom — willa — „Mela” wraz z przybudówkami, instalacjami, studnią, chodnikami i parkanem na 34.250 zł. Razem 37.022 zł. Najniższa oferta wynosi 18.511 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Do wiadomości. Warunki licytac. i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych u podpisane go komornika, zaś na 3 tyg. przed licytacją w Sądzie gr. w Delatynie sala Nr. 35. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskazać mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przyjęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie żąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu

bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odškodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu powyżej oznaczonego pisemnie lub ustnie do protokołu. Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych. W myśl § 172 ust. ost. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należności i in. danin publ. z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie ich należy do sądu, czy one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnym uwolnieniem dotychczasowego dłużnika. Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie żądano w Sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należności i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innymi należnościami ubocznymi o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji. Inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im przysługują, byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnym zaspokojeniu wierzycieli egzekwujących.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Delatyn, 15 października 1936. 3696K

IV. Km. 2174/35. Obwieszczenie. Czesław Wachał, komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. IV. ul. H. Kołłątaja I. 2 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 29 stycznia 1937 r. o godzinie 9-tej w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Przemyślu Nr. 14a II. p. odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. w hł. 4045 ks. gr. gm. Przemyśl, składającej się z pgr. 1811/19 oraz domu na niej wybudowanego wraz z przynależnościami. Nieruchomość ta położona jest w Przemyślu przy ul. Prądzynskiego I. 30 w powiecie przemyskim, woj. lwowskim, obejmując powierzchnię 1102 m kw., a stanowi własność Franciszka i Anny Mandziaków po połowie. Realność obj. w hł. 4045 ks. gr. gm. Przemyśl składa się z pgr. 1811/19 o powierzchni 1102 m kw. po 2 zł. 50 gr. za 1 m kw. 2.755 zł., na parceli tej wybudowany jest budynek mieszkalny drewniany, parterowy z mansardem, cały podpiwniczony ukończony w roku 1932 o pow. zabudowania 1096 m sześć. po 8 zł. za 1 m sześć. 8768 zł., komórki drewniane o pow. 28.08 m sześć. po 2 zł. za 1 m sześć. 56 zł. 16 gr., ustęp drewniany z dołem kloaczny z ryczałtem 100 zł., studnia krągowa 22 m głębokości 300 zł., sztachety drewniane 238.32 m kw. po 1 zł. 50 gr. 357 zł. 48 gr., drzewka owocowe i krzewy ryczałtem 60 zł. Nieruchomość obj. w hł. 4045 ks. gr. gm. Przemyśl oszacowana została zatem na kwotę 12.396 zł. 64 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 9.297 zł. 48 gr. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rekojmię w gotówkę w kwocie 1.240 zł. albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych, w których wolno umieszczać fundusze małych lat i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.
Przemyśl, 14 listopada 1936. 3699K

III. Km. 2886/35. Obwieszczenie. Wierzyciel: Izak Weiler we Lwowie, ul. Złota 30. Dłużnik: Maria Krukowiecka we Lwowie, ul. Złota 30. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 21 grudnia 1936 od godziny 9 przed poł. w sali rozpraw Oddz. II. drzwi Nr. 1 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości 1/4 części obj. w hł. 2255/II. gm. Lwów, składającej się z parc. bud. 5719 i parc. grunt. 4819/2 i 4712/3, na której znajduje się jednopiętrowy budynek mieszkalny, czynszowy oraz komórka, położonej przy ul. Złotej 30 w powiecie lwowskim województwa lwowskim, obejmującej powierzchnię w całości 461 sążni kw., która stanowi własność w 1/4 części Marii Krukowieckiej. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 6.660 zł. 70 gr. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4.995 zł. 53 gr. Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rekojmię w gotówkę w kwocie 666 zł. 10 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych lat i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzy-

skwały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-tej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.
Lwów, 28 października 1936. 3683K

FIRMY.

II RHD I 1. Dnia 3 listopada 1936 wpisano do rejestru handlowego przy firmie Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie następujące zmiany: Ustąpił członek Rady Administracyjnej Dr. Adam Rose, a w jego miejsce mianowany został Czesław Bobrowski.
Sąd okręgowy w Tarnowie. 3685

Rp. 84/36 R. S. 22. Postanowienie. Sąd okręgowy Wydział I. w Złoczowie jako Sąd rejestrowy w sprawie firmy „Rolnik” spółdzielnia z ogr. odpowiedzial. w likwidacji w Złoczowie zarządził w rejestrze handlowym wpis następującej treści: wobec ukończonej likwidacji spółdzielni powyższą wykreśla się z rejestru.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Złoczowie, dnia 2 kwietnia 1936. 3684

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 59/36/4. Emil Bolesław 2-ga im. Lorek, syn Stanisława i Pauliny, urodzony dnia 28 lutego 1900 w Czerniowcach, żołnierz armii polskiej, zaginał na wojnie polsko-bolszewickiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu 30 października 1936. 3688

T. IV. 105/28. Kajetan Łukaszczyk, syn Wiktorii Łukaszczyk, urodzony 7 sierpnia 1891 w Murzaszlu, zaginał jako żołnierz austr. na wojnie 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po sześciu miesiącach wydanem zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 10 listopada 1936. 3687

T. 19/36. Walenty Rutyna, syn Stefana i Katarzyny, urodzony 1 lutego 1901 w Zupawie jako żołnierz 5 pp. armii polskiej w czasie wojny bolszewickiej w 1920 r. raniony w prawą rękę i w prawy bok w bitwie koło Siedlec, odstawiony został do szpitala w Warszawie i odtąd zaginał. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomione Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, dnia 25 lipca 1936. 3694

I T 76/36. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Tobiasz, urodzony 25 maja 1900 w Rżyskach powiat Mielec, syn Macieja i Marianny, jako żołnierz armii polskiej oraz uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920 w walkach około Lwowa bez wieści zaginał. Wzywa się każdego o udzielenie tutejszemu sądowi wiadomości o zaginionym do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Tarnów, 5 listopada 1936. 3686

I. T. 63/36/2. Jan Waśko, syn Michała i Anny Gadek małżon. Waśków, urodzony dnia 17 maja 1872 w Łukowicy pow. Limanowa, w roku 1915 wyjechał do Ameryki i od roku 1920 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Nowym Sączu, 31 października 1936.

I. T. 40/36/11. Piotr Groń, syn Andrzeja i Marii Waśko małż. Groniów, urodzony dnia 28 czerwca 1892 w Siedlcach pow. Nowy Sącz w roku 1912 wyjechał do Ameryki i od roku 1921 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 31 października 1936. 3690

I. T. 8/36/13. Józef Bodayąg, syn Stefana i Marii Hela, małż. Bodayągów, urodzony dnia 27 stycznia 1897 w Szatnar na Węgrzech, żołnierz 3 pułku legionów polskich, zaginał na wojnie światowej w niewoli rosyjskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną prośbę wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Nowy Sącz, 2 listopada 1936. 3689

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

SPÓŁKA Kredytowo-Powieniczna, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami we Lwowie w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłoszenia roszczeń. Likwidator Maurycy Bloch, Nabelaka 14a. 3661